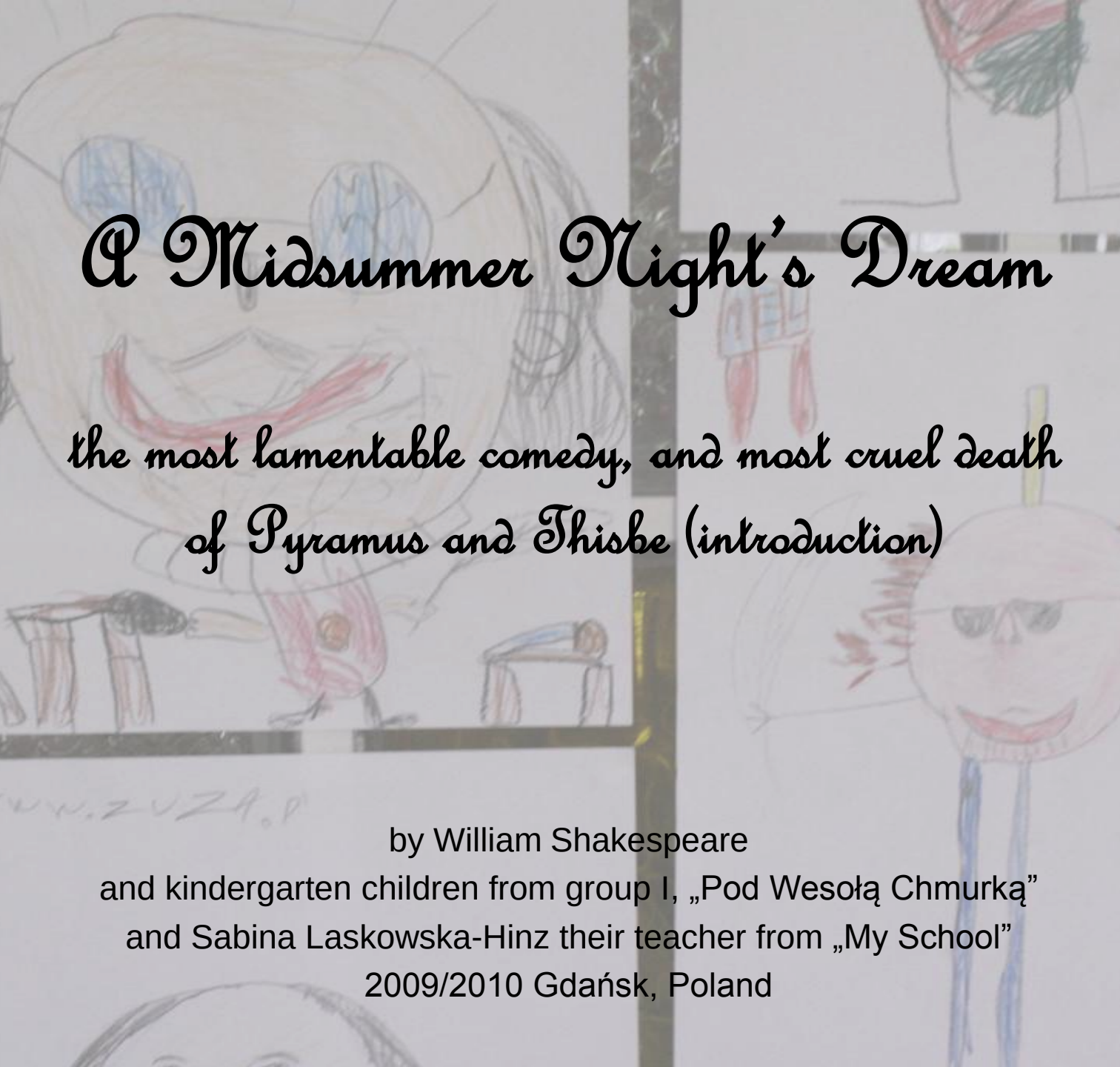


The background of the slide is a collage of children's drawings. On the left, there is a large, faint drawing of a face with blue eyes and a red mouth. Below it, there are smaller drawings of figures, possibly in a landscape. On the right, there is a drawing of a person with red hair and a red shirt. At the bottom right, there is a drawing of a person with a large head and a blue tie. The drawings are done in various colors like blue, red, and black.

A Midsummer Night's Dream

*the most lamentable comedy, and most cruel death
of Pyramus and Thisbe (introduction)*

by William Shakespeare

and kindergarten children from group I, „Pod Wesołą Chmurką”
and Sabina Laskowska-Hinz their teacher from „My School”

2009/2010 Gdańsk, Poland

Introduction

It is obvious that you, dear Parents, ask yourself a question why such young learners as your children were introduced to such serious men as Van Gogh, William Shakespeare, Marc Chagall or Felix Mendelssohn. The aim of this actins was to familiar your children with fine art, classical music and, above all, literature, which actions they are familiarize with your help in several years. Once they listen to a story written by William or study a painting of Chagall or experience Mendelssohn's music and associate them with a positive atmosphere of a classroom, they will find these masterpieces pleasurable in future, as well. It is possible that as teenagers they will decide that Shakespeare's plays are more amusing then Stephen King's horrors; their eyes will be caught by particular painting of Chagall or van Gogh amongst thousands of other paintings in the galleries; their ears will be able to recognize memorable sounds amongst the multitude of music. These pictures and notes and words will influence the learners' future sense of aesthetics.

I am glad to notice that this project was success!

Sabina Laskowska-Hinz

Pewnie zadają sobie Państwo pytanie dlaczego w tegorocznym programie nauczania wprowadzone zostały informacje dotyczące Vincenta van Gogha, Williama Shakespeare'a, Marca Chagalla czy Felixa Mendelssohna. Celem tego przedsięwzięcia było zapoznanie dzieci z podstawowymi elementami sztuki, muzyki poważnej, a przede wszystkim literatury, czyli z tymi elementami kultury, które będą przez nich studiowane w latach późniejszych. Wprowadzanie takich treści podczas zabawy, poprzez akty twórcze czy odgrywanie scenek teatralnych, sprawi, że dzieła tak poważnych twórców nie będą czymś nieznanym, niedostępnym czy odpychającym. Być może, dzisiejsze przedszkolaki już jako nastolatki zdecydują, że Shakespeare i jego sztuki są atrakcyjniejszym źródłem informacji na temat życia niż horrory Stephena Kinga (oczywiście niczego nie ujmując prozie tego amerykańskiego pisarza). Podczas wędrówek po galeriach ich wzrok będzie przyciągany przez obrazy Chagalla czy van Gogha, a ucho będzie wyczułone na godne uwagi melodie kiedyś zasłyszane w przedszkolnej sali. Obrazy, muzyka i opowieści, na których skupiliśmy się w tym roku przyczynią się do ukształtowania w Waszych dzieciach poczucia estetyki.



Now about me

Hi, my name is William, William Shakespeare. I hope you still remember that my home town is Stratford-on-Avon, just in the middle of England (yes, very good, you have a great memory). It happened 446 years ago – we celebrated my birthday on the 23th of April, on Friday. There was a special cake and songs and I presented you with one of my comedies *A Midsummer Night's Dream*. We had definitely lots of fun that day.

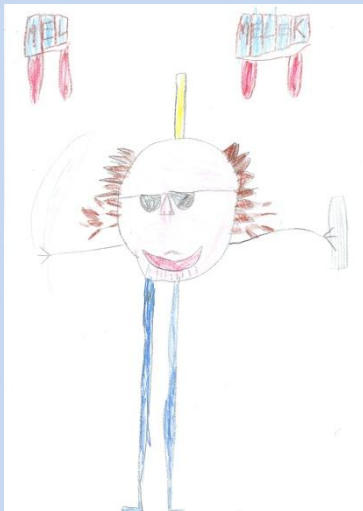
After a few years I moved to London, the capital city, and I decided to become both actor “to be or not to be: that is the question” (but all in all to be honest I preferred to be a ghost), and writer. It is possible that you have already heard of my *Romeo and Juliet*. You will not believe but in another few years I became an owner of my own theatre the Globe. However, I always had many problems to get there because in my times there was only one bridge on the Thames – London Bridge. On the other hand that was something – the bridge was like a wide street with houses and shopping centers.

Once or twice, I was quite lucky because during really frosty winters the river was covered with ice, so I could simply walk across it and be on time in my own theatre.

I think that is enough about me, now you can read some lines about another great man – Marc Chagall.



Shakespeare Antek in Stratford-on-Avon



Wojtuś and his finger

Cześć, nazywam się Wiliam, Wiliam Szekspir. Mam nadzieję, że jeszcze pamiętacie gdzie się urodziłem. Tak, tak, w samym środku Anglii, w Stratford-on-Avon (tak, bardzo dobrze, macie wspaniałą pamięć). Na świat przyszedłem jakieś 446 lat temu, świętowaliśmy moje urodziny w piątek 23 kwietnia, był specjalny tort i piosenki i oglądaliście jedną z moich komedii *Sen nocy letniej*. Było naprawdę wesoło.

Po kilku latach przeniósłem się do Londynu i rozpocząłem karierę aktorską „być albo nie być oto jest pytanie” (mówiąc szczerze wolałem rolę ducha od roli szalonego księcia) oraz karierę pisarską. Bardzo możliwe, że znacie moją sztukę pod tytułem *Romeo i Julia*.

Nie uwierzycie, ale po kolejnych kilku latach nabyłem udział w teatrze. Miałem własny teatr the Globe. Niestety, zawsze było dużo problemów z dostaniem się do mojego (!) teatru. Ja mieszkalem po drugiej stronie rzeki, a na Tamizie był tylko jeden most. Ale co to był za most, prawdziwe cacko – szeroki jak ulica, pełno domów, a ile centrów handlowych. Rewelacja.

Raz czy dwa razy poszczęściło mi się, kiedy zimy były bardzo mroźne, rzekę skuwał lód a ja mogłem spacerkiem dostać się na czas do mojego (!) teatru, oczywiście na próby.

Tyle o mnie, teraz poczytajcie o innym wielkim człowieku – Chagallu.



S.L.H.



Shakespeare Zuzia in London



Now about my friend

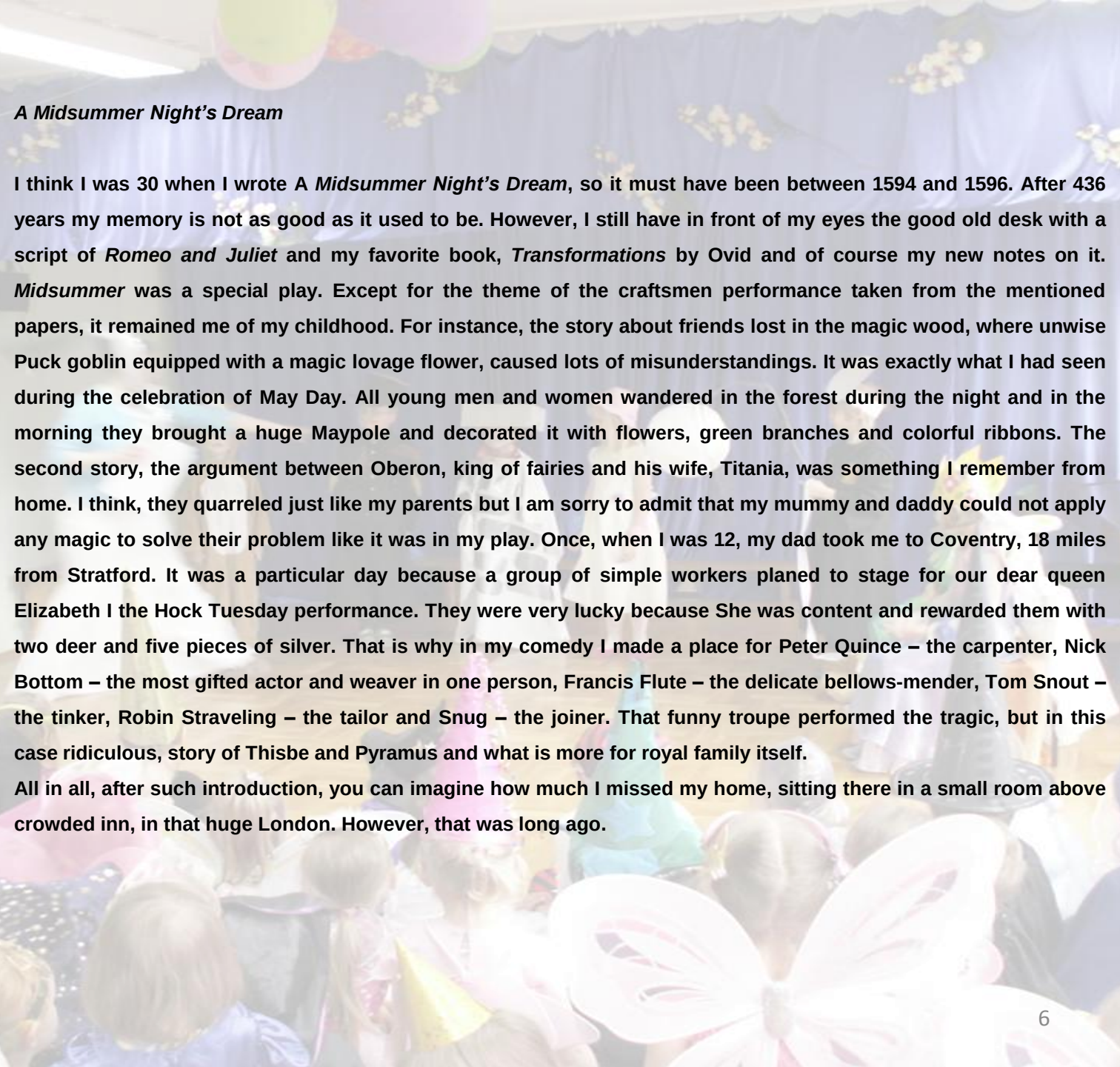
Hello, my name is Marc Chagall. You were introduced to some of my paintings, for example: *I and the village* and now you know that my parents and I used to live in Vitebsk, then I moved to Paris, France, where I worked a lot, slept a lot, dreamt a lot and missed my girlfriend Bella. The second painting you focused on was inspired by William Shakespeare's *A Midsummer Night's Dream*. I hope you had fun creating your own versions of it presented here.



Cześć, nazywam się Marc Chagall. Podczas zajęć z języka angielskiego poznaliście kilka moich obrazów, z jednego z nich dowiedzieliście się kilku szczegółów o moim życiu, chodzi mi o obraz zatytułowany *Ja i (moja) wieś*. Mianowicie wiecie już, że moja rodzina pochodzi z Witebska, kiedyś to była Rosja teraz miasto to leży na Białorusi. Wiecie również, że przeniósłem się do Francji, a dokładniej do Paryża, gdzie dużo pracowałem, dużo spałem i śniłem i tęskniłem za moją dziewczyną Bellą.

Drugi obraz, o którym rozmawialiście to *Sen nocy letniej*, praca zainspirowana sztuką Szekspira. Mam nadzieję, że dobrze się bawiliście tworząc własne wersje (zaprezentowane tu) mojego dzieła!





A Midsummer Night's Dream

I think I was 30 when I wrote *A Midsummer Night's Dream*, so it must have been between 1594 and 1596. After 436 years my memory is not as good as it used to be. However, I still have in front of my eyes the good old desk with a script of *Romeo and Juliet* and my favorite book, *Transformations* by Ovid and of course my new notes on it. *Midsummer* was a special play. Except for the theme of the craftsmen performance taken from the mentioned papers, it remained me of my childhood. For instance, the story about friends lost in the magic wood, where unwise Puck goblin equipped with a magic lovage flower, caused lots of misunderstandings. It was exactly what I had seen during the celebration of May Day. All young men and women wandered in the forest during the night and in the morning they brought a huge Maypole and decorated it with flowers, green branches and colorful ribbons. The second story, the argument between Oberon, king of fairies and his wife, Titania, was something I remember from home. I think, they quarreled just like my parents but I am sorry to admit that my mummy and daddy could not apply any magic to solve their problem like it was in my play. Once, when I was 12, my dad took me to Coventry, 18 miles from Stratford. It was a particular day because a group of simple workers planed to stage for our dear queen Elizabeth I the Hock Tuesday performance. They were very lucky because She was content and rewarded them with two deer and five pieces of silver. That is why in my comedy I made a place for Peter Quince – the carpenter, Nick Bottom – the most gifted actor and weaver in one person, Francis Flute – the delicate bellows-mender, Tom Snout – the tinker, Robin Straveling – the tailor and Snug – the joiner. That funny troupe performed the tragic, but in this case ridiculous, story of Thisbe and Pyramus and what is more for royal family itself. All in all, after such introduction, you can imagine how much I missed my home, sitting there in a small room above crowded inn, in that huge London. However, that was long ago.

Sen nocy letniej

Niech no się zastanowię, *Sen nocy letniej* napisałem chyba coś koło 1594 czy 1596, miałem wtedy ze 30 lat. Przysnajcie sami, że po 436 latach moja pamięć może już trochę szwankować, więc trudno mi podawać dokładne daty. Natomiast mam jeszcze przed oczami moje ukochane stare biurko, na jego skraju leżała nowa tragedia *Romeo i Julia*, gdzieś tuż pod ręką miałem moją ulubioną wtedy książkę *Metamorfozy* Owidiusza, no i oczywiście świeża komedia *Sen*. Ten *Sen* to było coś specjalnego. Pomijając temat pokazu rzemieślników, który zaczerpnąłem ze wspomnianych dzieł, wszystkie jego wątki przypominały mi dzieciństwo. Na przykład historyjka o grupie przyjaciół, którzy uciekli do lasu, gdzie niemądry chochlik Puk uzbrojony w magiczny lubczyk, namieszał im w głowach, aż chcieli się bić (!); to było dokładnie to samo, co widziałem i przeżywałem (w końcu byłem tylko dzieckiem) podczas obchodzenia Zielonych Świątek. Wyobraźcie sobie, że wszyscy mieszkańcy naszego miasteczka przenieśli się do lasu na jedną jedyną noc. Między drzewami było naprawdę ciemno i trochę strasznie. Rano przywlekliśmy wielki pień na główny plac, takie Majowe Drzewko, ozdobiliśmy je pięknie, a potem była zabawa z tańcami.

Natomiast kłótnia Oberona i Titani, drugi wątek mojej komedii, do złudzenia przypominała kłótnie moich rodziców. Niestety ani mama ani tata nie dysponowali magicznymi mocami, więc finały tych sprzeczek odbywały się bez czarodziejskich kwiatów i oślich głów, nie było tak zabawnie jak opisałem to w *Śnie*.

Kiedyś, kiedy miałem coś ze 12 lat, tata zabrał mnie do Coventry. Pewnie nie wiecie, ale właśnie wtedy w 1575 roku gościła tam Elizabeth, królowa Anglii. Poprosiłem tatusia, żeby zabrał mnie na przedstawienie opowiadające jak to waleczni Anglicy przepędzili strasznych Duńczyków w 1002 roku, jakie dla królowej przygotowali rzemieślnicy. Królowa, tak jak i ja, była zachwycona i setnie się uśmieła, a szczęśliwe ludziska dostali dwa jelenie i sześć sztuk srebra. Pewnie usłyszawszy te nowiny, nie dziwi was to, że i w mojej sztuce znalazło się miejsce dla Spodka tkacza, Piszcząły specjalisty od miechów, Dzióbka kotlarza, Chudziny krawca i Framugi stolarza. Ta zabawna trupa postanowiła uświetnić ceremonię zaślubin królewskich swoją tragiczną sztuką o Pyramusie i Thisbe.

Po takim wstępie, pewnie z łatwością wyobrazicie sobie jak bardzo tęskniłem za domem tworząc *Sen nocy letniej*. Samotny, w czterech ścianach pokoju mieszczącego się nad zatłoczoną tawerną, w tym wielkim Londynie. Ach, stare dzieje.

Dramatis Personæ / Obsada:

PETER QUINCE, a Carpenter. *Prologue*

cieśla w roli skromnego Prologu, Mrs Sabinka

SNUG, a Joiner. *Lion*

stolarz w roli makabrycznego Lwa, Antek Ka.

NICK BOTTOM, a Weaver. *Pyramus*

tkacz w roli słodkiego młodzieńca i na dodatek rosnącego Pyramus'a, Wojtuś

FRANCIS FLUTE, a Bellows-mender. *Thisbe*

specjalista od naprawy miechów w roli pięknej Thisbe, Pola

TOM SNOOT, a Tinker. *Wall*

druciarz w roli nikczemnej Ściany, Melek

ROBIN STARVELING, a Tailor. *Moonshine*

krawiec w roli Blasku Księżycy, Antek Ku.

KING OF FAIRIES, a King. *Oberon*

król w roli Oberona, króla leśnych elfów, Stasiu

QUEEN OF FAIRIES, a Queen. *Titania*

królowa w roli Titani, królowej leśnych elfów, Zuzia

PUCK, or Robin Goodfellow

leśny duszek na usługach Oberona, wszyscy

Prologue

This man is Pyramus, if you would know;
This beauteous lady Thisbe is certain.
This man, with lime and rough-cast, doth present
Wall, that vile Wall which did these lovers sunder;
And through Wall's chink, poor souls, they are content
To whisper. At the which let no man wonder.
This man, with lanthorn, dog, and bush of thorn,
Presenteth Moonshine; for, if you will know,
By moonshine did these lovers think no scorn
To meet at Ninus' tomb, there, there to woo.



Our first general rehearsal



Our performance

This grisly beast, which Lion hight by name,
The trusty Thisbe, coming first by night,
Did scare away, or rather did affright;
And, as she fled, her mantle she did fall,
Which Lion vile with bloody mouth did stain.
Anon comes Pyramus, sweet youth and tall,
And finds his trusty Thisbe's mantle slain:
Whereat, with blade, with bloody blameful blade,
He bravely broach'd his boiling bloody breast;
And Thisbe, tarrying in mulberry shade,
His dagger drew, and died. For all the rest,
Let Lion, Moonshine, Wall, and lovers twain
At large discourse, while here they do remain

Prolog

Drogie Panie, drodzy Panowie chciałbym tylko wspomnieć jeśli zechcecie mnie wysłuchać, że ten tam człowiek to Pyramus, natomiast tą piękną panną jest niewątpliwie Thisbe. Ten tam pan, ten trzymający wiadro z wapnem, otynkowany od stóp do głów tynkiem, reprezentuje Ścianę, nikczemną Ścianę która rozdziela młodych przyjaciół. Przez szparę znajdującą się w tejże, jak już wspomniałem nikczemnej Ścianie, nasze biedne duszyczki nasłuchują swoich szeptów, co oczywiście nikogo nie dziwi (taki wiek, takie okoliczności). Ten człowieczyna z latarnią, psem i kolczastym krzakiem robi za Blask Księżyca, bo jeśli chcecie wiedzieć to nasi przyjaciele właśnie w jego blasku spotkają się ... (jak będziecie starsi to przetłumaczycie tekst i zrozumiecie: gdzie i po co). Ta makabryczna bestia to Lew, ale tylko z nazwy. Ten to potwór, ale tylko z nazwy, przstraszył nadchodzącą Thisbe. Właściwie, żeby być bardziej precyzyjnym trzeba by użyć zwrotu 'przeraził' tak przeraźliwie, że uykająca dziewczyna zgubiła swój płaszcz. Ten sam płaszcz został nikczemnie poplamiony przez tegoż Lwa. Zły Lew! Niebawem nadszedł Pyramus, słodki młodzieniec i wysoki na dodatek. Nadszedł i znalazł zabity płaszcz wiernej Thisbe. Po czym przy użyciu miecza, trochę czerwonego trochę winnego, odważnie ... (Kolejny fragment przeznaczony jest dla starszej publiczności, Panie Panowie proszę nie omdlewać. Dziękuję!). Pannica natomiast, wyszedłszy z cienia krzewu morwy sięgnęła po miecz i ... (Można sobie wyobrazić dalszy ciąg, ale należy mieć na uwadze, że to tylko teatr, tak nie naprawdę). Jeśli idzie o szczegóły, niech to nasi bohaterowie się wypowiedzą: Lew, Blask Księżyca, Ściana oraz para przyjaciół. Nie zapominając o królewskiej parze, królu elfów Oberonie i jego żonie Titani.

S.L.H.

Pyramus Wojtuś and Moonshine Antek Ku.



Oberon Staś and Titania Zuzia

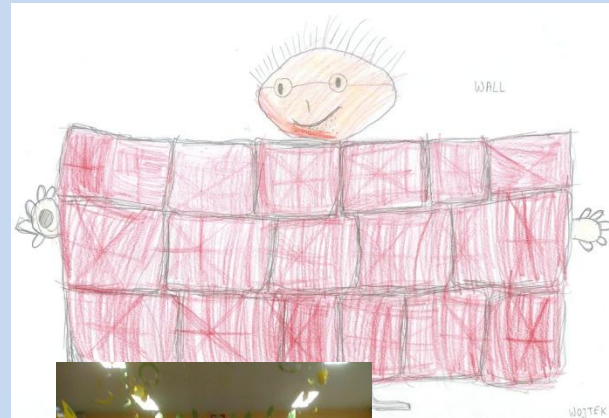


Oberon Stasiu and Lion Antek Ka.

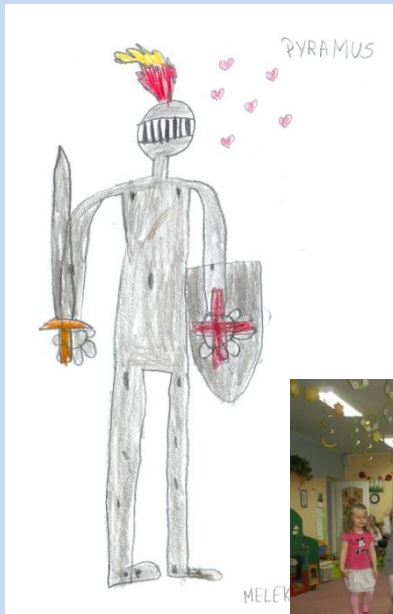
Wall

... I, one Snout by name, preset a wall;
That had in it a crannied hole or chink.

Ja, którego zważ właśnie Snout, reprezentuje Ścianę;
która charakteryzuje się wieloma dziurami i szczelinami.



Melek



Wojtuś



Pyramus

I see a voice: now will I to the chink,
To spy an I can hear my Thisbe's face. Thisbe!

Widzę głos, a teraz pędem do szczeliny,
żeby szpiegować. A cóż to, słyszę twarz Thisbe. Thisbe!

Pola



Thisbe

My love thou art, my love I think.

I kiss the wall's hole, not your lips at all!

Jesteś moją miłością, a przynajmniej tak sędzę. Składam pocałunek na dziurze w ścianie, a nie na Twoich ustach!

Lion

**Roar. Then know that I, one Snug the joiner, am
A lion-fell, nor else no lion's dam.**

Wiedziecie, że ja, Snug, stolarz jestem
przemiałym lwem, nie żadną tam straszną bestią.



Antek Ka.



Moonshine

The
lanthorn is the moon; I am the man in the moon; this
thorn-bush is my thorn-bush; and this dog is my dog.

Ta oto
latarnia jest księżycem, ja natomiast jestem człowiekiem
z księżyca, ta oto gałąź jest moją gałęzią, a ten tam pies jest
tylko i wyłącznie moim psem.



Antek KU.



Stasiu



Oberon
Every elf and fairy sprite
Hop as light as bird from brier.
Sing and dance it trippingly.

Każdy elf i leśny duszek
podskakuje lekko jak piórko, jak ptaszek z gałązki dzikiej róży
na gałązkę tejże róży. Śpiewajmy więc i tańczmy w
podskokach.



Titania

**Hand in hand, with fairy grace,
Will we sing, and bless this place.**

Złapmy się więc za ręce i z gracją śpiewajmy,
błogosławiąc to magiczne miejsce.

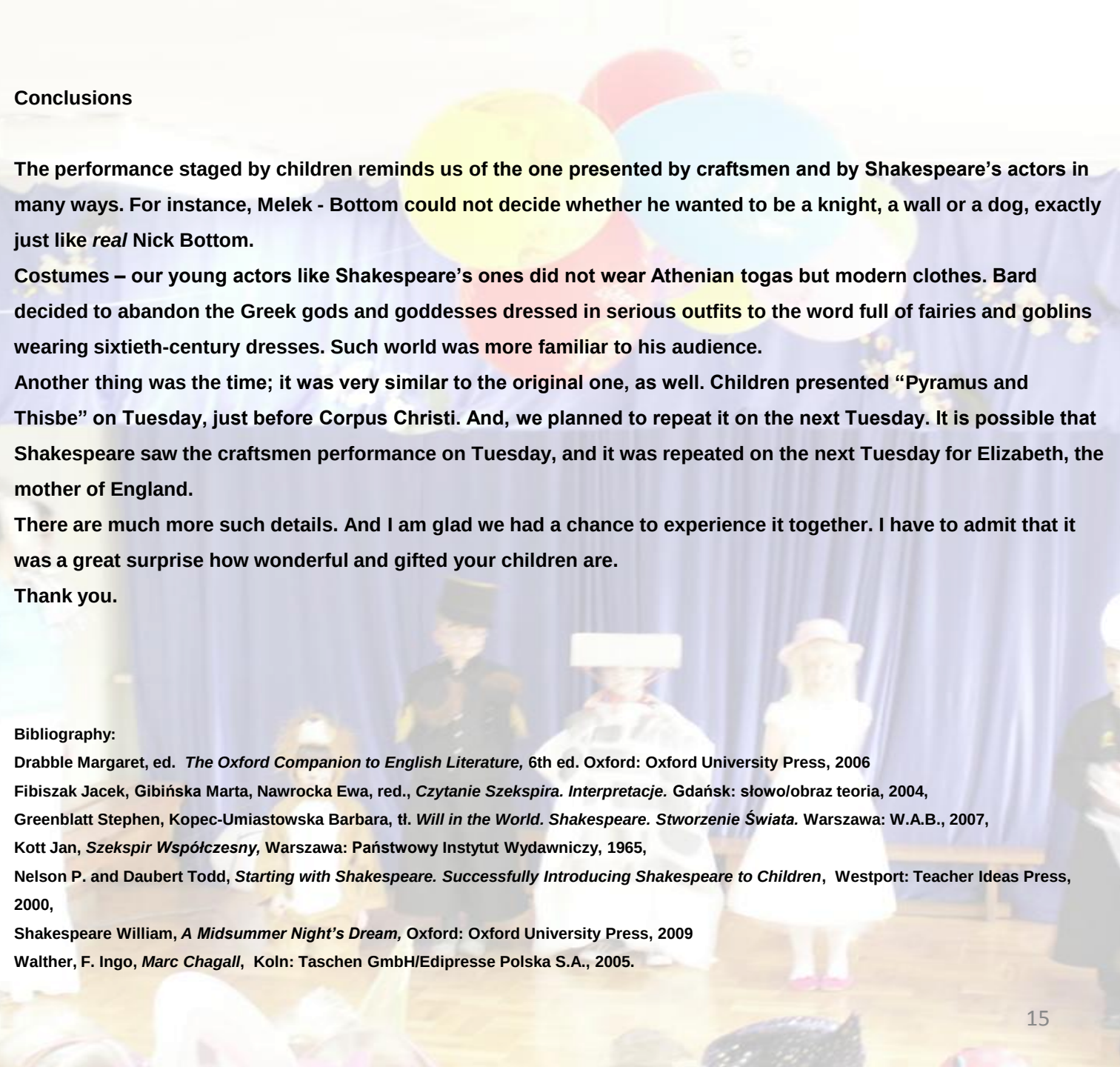
Puck

**Up and down, I will lead them up and down
I fear'd in field and town,
Goblin lead them up and down.**

Do góry i w dół, będę ich prowadził do góry i w dół
Napędzę stracha wszystkim na polach i w miastach,
Chochlik prowadzi ich w górę i w dół.



Zuzia

The background of the entire page is a photograph of children in costumes on a stage. There are several large, colorful balloons (yellow, red, blue) in the upper part of the image. The children are wearing various costumes, including a dark uniform with a hat, a white dress with a large white collar, and a white dress with a pink hat. They are standing on a wooden floor in front of a blue curtain.

Conclusions

The performance staged by children reminds us of the one presented by craftsmen and by Shakespeare's actors in many ways. For instance, Melek - Bottom could not decide whether he wanted to be a knight, a wall or a dog, exactly just like *real* Nick Bottom.

Costumes – our young actors like Shakespeare's ones did not wear Athenian togas but modern clothes. Bard decided to abandon the Greek gods and goddesses dressed in serious outfits to the word full of fairies and goblins wearing sixtieth-century dresses. Such world was more familiar to his audience.

Another thing was the time; it was very similar to the original one, as well. Children presented "Pyramus and Thisbe" on Tuesday, just before Corpus Christi. And, we planned to repeat it on the next Tuesday. It is possible that Shakespeare saw the craftsmen performance on Tuesday, and it was repeated on the next Tuesday for Elizabeth, the mother of England.

There are much more such details. And I am glad we had a chance to experience it together. I have to admit that it was a great surprise how wonderful and gifted your children are.

Thank you.

Bibliography:

Drabble Margaret, ed. *The Oxford Companion to English Literature*, 6th ed. Oxford: Oxford University Press, 2006

Fibiszak Jacek, Gibińska Marta, Nawrocka Ewa, red., *Czytanie Szekspira. Interpretacje*. Gdańsk: słowoobraz teoria, 2004,

Greenblatt Stephen, Kopec-Umiastowska Barbara, tł. *Will in the World. Shakespeare. Stworzenie Świata*. Warszawa: W.A.B., 2007,

Kott Jan, *Szekspir Współczesny*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965,

Nelson P. and Daubert Todd, *Starting with Shakespeare. Successfully Introducing Shakespeare to Children*, Westport: Teacher Ideas Press, 2000,

Shakespeare William, *A Midsummer Night's Dream*, Oxford: Oxford University Press, 2009

Walther, F. Ingo, *Marc Chagall*, Koln: Taschen GmbH/Edipresse Polska S.A., 2005.



The idea of the project: Sabina Laskowska-Hinz
All texts and translations: Sabina Laskowska-Hinz
Composition: Sabina Laskowska-Hinz
Pictures: children from my group I
Gdańsk, Poland 2009/2010

